

Rzym, dnia 18 czerwca 1962.

Zgon Ks. Arcybiskupa Baziaka

W piątek dnia 15 b.m. zmarł nagle w Krakowie Ks. Arcybiskup Eugeniusz Baziak, Metropolita lwowski i Administrator Apostolski archidiecezji krakowskiej.

Ks. Arcybiskup Baziak urodził się 8 marca 1890 w Tarnopolu. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 lipca 1912. We wrześniu 1933 został podniesiony do godności biskupiej i wyświęcony 5 listopada na Biskupa tytularnego Focea jako sufragana Metropolity lwowskiego. Mianowany 1 marca 1944 arcybiskupem tyt. Paro i koadiutorem cum iure successionis, objął lwowską Archidiecezję łacińską po śmierci Ks. Arcybiskupa Twardowskiego w dniu 22 listopada 1944. Od tego czasu przeszedł całą Golgotę tej Archidiecezji, osłaniając się na jej ostatnim skrawku ze stolicą w Lubaczowie. W roku 1956 objął jako Administrator Ap. także zarząd Archidiecezji krakowskiej. Przybył do Rzymu ad limina w listopadzie 1959 roku i doznał nader łaskawego przyjęcia u Ojca św., który w pełni ocenił Jego wielkie enoty pasterza i administratora dostojnej metropolii krakowskiej.

Nagły zgon Ks. Arcybiskupa Baziaka wywołał powszechny żal i żałobę. "Osservatore Romano" umieścił jego nekrolog w pozycji "Lutto nell'Episcopato" dnia 17 czerwca b.r. Ks. Arcybiskup Gawlina odprawił żałobną Mszę św. za duszę zmarłego Arcybiskupa w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie dnia 18 b.m.

"Kościół w godzinie Soboru powszechnego"

Pod tym tytułem wygłosił Ks. Kardynał L.J. Suenens, Arcybiskup Malines i Brukseli, wykład w rzymskim "Circolo di Roma" w dniu 15 b.m. W obecności 7 Kardynałów, Korpusu dyplomatycznego, dygnitarzy i parlamentarzystów włoskich Ks. Kardynał Suenens dał w godzinnym wykładzie jasny obraz przyszłych zadań i prac Soboru powszechnego. Wychodząc z założenia cyfr przypomniał, że tym razem około 2.500 biskupów zbierze się pod kopułą św. Piotra by rozpatrzyć około 9.000 wniosków, nadesłanych już przez biskupów całego świata, oraz poddać obradom ewentualne dalsze. "Dlaczego zwoływać Sobór?" - zapytał mówca. Odpowiedź leży w możliwości szerokiej i pełnej konsultacji biskupów zebranych dokoła nieomylnego Papieża i nieomylnych jako ciało zbiorowe, obradujące w zgodzie z Papieżem: leży w potrzebie, którą Kościół odczuwa, miarodajnego wypowiedzenia się wobec fenomenów życia współczesnego.

Posługując się nadal językiem cyfr, mówca przypomniał, że jest na świecie 500 milionów katolików wobec 2 miliardów niekatolików, którzy mnożą się szybko wskutek "eksplozji demograficznej", jakiej jesteśmy świadkami. Katolicy winni stanowić zaczątek tej masy niekatolików, co ich stawia odrazu wobec zadań apostolatu. Proporcje zadania określa cyfra 350.000 księży, którymi świat katolicki dysponuje, przyczym tylko 33.000 księży wyznaczonych jest do zadań misyjnych! Cały Kościół powinien być postawiony na płaszczyźnie misyjnej - oto konkluzja mówcy. Żeby jednak temu zadaniu podołać, należy sięgnąć po pomoc świeckich: coraz większe zadania oczekują świeckich w Kościele.

Unia wszystkich chrześcijan nie jest celem soboru, który się ma zebrać w październiku b.r. w Rzymie: nie ma on zadań soborów w Lyonie i Florencji. Ale II Sobór Watykański może znacznie zbliżyć do siebie pozycje różnowierców. Tak np. waloryzacja pozycji biskupów może nas zbliżyć do prawosławnych, podczas gdy waloryzacja zadań świeckich przyniosła by z sobą zbliżenie do protestantów.

Podane tu w wielkim skrócie wywody Kardynała Suenensa przyjęte były przez obecnych z największym zainteresowaniem.

42